

Sygn. akt VU 6076/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk

Protokolant stażysta Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z wniosku W. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania W. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 14 lipca 2014 r. sygn. (...)

oddala odwołanie.

**Sygn. akt VU 6076/14**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 lipca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił wnioskodawczyni W. K. prawa do świadczenia przedemerytalnego uznając, że nie legitymuje się ona stażem ubezpieczeniowym wynoszącym 35 lat. Na dzień rozwiązania stosunku pracy wnioskodawczyni udowodniła staż wynoszący łącznie 32 lata, 3 miesiące i 2 dni. Organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do świadczenia ponieważ nie spełniła warunku wymaganego stażu pracy oraz przyczyna rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą PPHU (...) podana w świadectwie pracy z dnia 5 listopada 2013 roku nie jest zgodna ze stanem faktycznym, ponieważ dokumentacja znajdująca się w ZUS nie potwierdza likwidacji firmy. Organ rentowy nie uwzględnił okresu od dnia 15 marca 1977 roku do dnia 31 sierpnia 1981 roku tj. pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, ponieważ w tym okresie wnioskodawczyni odbywała naukę, a odległość od miejsca zamieszkania do szkoły była zbyt duża, aby w pełni wykonywać stałe czynności w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej połowy powszechnie obowiązującego czasu pracy oraz być w stałej gotowości do pracy w gospodarstwie.

W odwołaniu od tej decyzji, złożonym dnia 7 sierpnia 2014 roku W. K. wniosła w istocie o jej zmianę poprzez uwzględnienie okresów pracy w gospodarstwie rolnym należącym do jej rodziców i w konsekwencji przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wniósł o oddalenie odwołania.

Na rozprawie strony podtrzymały stanowiska w sprawie.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Wnioskodawczyni W. K. urodzona (...) 1961 roku, złożyła w dniu 17 stycznia 2014 roku wniosek o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

(dowód: wniosek k. 1-2 w aktach ZUS plik II)

Decyzją z dnia 11 lutego 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił wnioskodawczyni prawa do świadczenia przedemerytalnego z uwagi na brak spełnienia warunków z art. 2 ust. 3 ustawy oraz brak udokumentowania stażu 35 lat pracy.

(dowód: decyzja k.24 akt ZUS plik II)

Wnioskodawczyni W. K. złożyła w dniu 1 lipca 2014 roku wniosek o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego.

(dowód: wniosek k. 1-2 w aktach ZUS plik III)

W okresie od dnia 12 lipca 2000 roku do dnia 31 października 2013 roku wnioskodawczyni była zatrudniona przez J. K. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) w M. na stanowisku sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 31 października 2013 roku stosunek pracy wnioskodawcy W. K. z pracodawcą został rozwiązany na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 k.p. za wypowiedzeniem przez pracodawcę – likwidacja zakładu pracy.

(dowód: świadectwo pracy k. 18-19 w aktach ZUS plik II)

Wnioskodawczyni od 21 listopada 2013 roku zarejestrowana jest w Powiatowym Urzędzie Pracy w P. jako osoba bezrobotna i od dnia 21 listopada 2013 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku pobierała zasiłek dla bezrobotnych. W okresie ostatniej rejestracji wnioskodawczyni nie miała przedłożonej oferty pracy i nie odmówiła przyjęcia propozycji pracy.

(dowód: zaświadczenie z dnia 1.07.2014 r. k.7 w aktach ZUS plik III)

Do dnia rozwiązania stosunku pracy wnioskodawczyni uzyskała staż pracy wynoszący 29 lat, 6 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych, 2 lata, 1 miesiąc okresów nieskładkowych oraz 8 miesięcy i 1 dzień okresów uzupełniających (opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne rolników) – łącznie 32 lata, 3 miesiące i 2 dni.

Do stażu ogólnego organ rentowy nie uwzględnił okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 15 marca 1977 roku do dnia 31 sierpnia 1981 roku.

(dowód: decyzja ZUS z dnia 14.07.2014 roku k. 10 w aktach ZUS plik III)

Wnioskodawczyni będąc zatrudniona u J. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) w M. pracowała jako sprzedawca w sklepie spożywczym przy ul. (...) w M..

W sklepie pracowało około 20 osób, w tym sprzedawcy i 2 pracowników magazynowych. Praca odbywała się na dwie zmiany.

Wnioskodawczyni i wszyscy pracownicy zostali poproszeni przez pracodawcę, który oznajmił że likwiduje sklep. Wyjaśnił, że ma kredyty, obawia się konkurencji i dlatego rezygnuje z działalności handlowej. Po około 2 tygodniach od rozmowy wszyscy pracownicy sklepu otrzymali wypowiedzenia umów. Pracownicy, którzy byli zatrudnieni na umowy na czas określony mieli okres wypowiedzenia 2 tygodnie i pracowali przez ten okres. Pracownicy zatrudnieni na czas nieokreślony mieli wręczane wypowiedzenia umów za 3 miesięcznym okresem wypowiedzenia skróconym do 1 miesiąca i pracowali przez ten miesiąc.

Po stronie wnioskodawczynie nie zachodziły żadne przyczyny rozwiązania stosunku pracy. W wypowiedzeniu umowy o pracę wnioskodawczynie pracodawca podał, iż przyczyną rozwiązania stosunku pracy była likwidacja stanowiska pracy w wyniku likwidacji sklepu i zmiany profilu działalności firmy.

Po upływie okresów wypowiedzenia pracodawca zamknął sklep. Działalność pracodawcy w tym lokalu się zakończyła, wszyscy pracownicy (w tym wnioskodawczynie) zostali zwolnieni, pracodawca nie zatrudnił żadnego nowego pracownika na miejsce pracowników zwolnionych. W lokalu, w którym był sklep, prowadzi działalność gospodarczą inna firma.

J. K. prowadzi nadal działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) w M., przy czym zmienił się profil działalności z handlowo – usługowej na wyłącznie usługowy.

(dowód: zeznania W. K. k. 18v w związku z k. 42 v; umowa o pracę k. 4,6,10,11, 13,20 część B akt osobowych; pismo z dnia 24.09.2013 roku o rozwiązaniu umowy o pracę k. 1 część C akt osobowych; lista pracowników zatrudnionych w okresie od 1.08.2013 roku do 1.02.2014 r. k.12; lista pracowników zwolnionych w okresie od 1.08.2013 roku do 1.02.2014 r. k.13)

Wnioskodawczynie w okresie od dnia 1 września 1976 roku do 30 czerwca 1981 roku uczęszczała do (...) w Ł. na kierunku technik geodeta.

W szkole obowiązywał 6 dniowy tydzień nauki od poniedziałku do soboty. Zajęcia zaczynały się przeciętnie od godziny 8.15 i trwały do godziny 14.45. Zdarzało się sporadycznie, że zajęcia mogły zaczynać się od godziny 7.25 i wówczas trwały do godziny 12.40 (1 dzień w roku szkolnym 1978/1979) lub zaczynać się od godziny 9.10 i wówczas trwały do godziny 16.40 ( 1 dzień w roku szkolnym 1980/1981).

W okresie nauki wnioskodawczynie uczyła się 27 przedmiotów, w tym przedmiotów zawodowych – rysunek geodezyjny, geodezja urządzeniowo-rolna, geodezja inżynierska, astronomia geodezyjna, budownictwo i melioracje, prawoznawstwo i ustawodawstwo geodezyjne, ekonomika przedsiębiorstw przemysłowych. Odbywała również praktyki zawodowe i ćwiczenia geodezyjne.

(dowód: świadectwo dojrzałości k. 14 -15 akt ZUS plik II; pismo Zespołu Szkół k. 34; kserokopie planów zajęć k. 35-39)

Wnioskodawczynie od urodzenia zamieszkiwała w P. 23 w gospodarstwie należącym do jej rodziców J. W. i L. W., gdzie wnioskodawczynie była zameldowana do dnia 12 listopada 1984 roku.

Gospodarstwo miało powierzchnię 3,55 ha.

(dowód: zaświadczenie k. 9 akt ZUS plik II; informacja k. 10 akt ZUS plik II;

J. W. podlegał ubezpieczeniu rolniczemu od dnia 1 lipca 1977 roku do dnia 30 sierpnia 1993 roku.

(dowód: zaświadczenie k. 11 akt ZUS plik II)

L. W. podlegała ubezpieczeniu rolniczemu od dnia 1 lipca 1977 roku do dnia 31 grudnia 1988 roku jako rolnik i opłacała składkę na (...).

Od dnia 8 lutego 1958 roku do dnia 31 lipca 1990 roku L. W. pracowała w M. Zakładach (...) w M. na pełen etat.

(dowód: zaświadczenie k. 12 akt ZUS plik II; karta ewidencyjna k. 49; świadectwo pracy w warunkach szczególnych k. 9 akt ZUS L. W.)

Razem z rodzicami i wnioskodawczynią w gospodarstwie rolnym w P. 23 mieszkała siostra wnioskodawczynie – B. W. młodsza o rok od wnioskodawczynie.

Gospodarstwo rolne nie było zmechanizowane. Na roli uprawiane były zboża: żyto, pszenica, owies, jęczmień. Uprawiano też ziemniaki, koniczynę, saradę, wykę, wszystkiego po trochu. Były to uprawy na potrzeby własne i na potrzeby hodowanych zwierząt. W gospodarstwie były hodowane w tym okresie świnie – 10 sztuk z maciorą, 10 owiec, jeden koń, 3 krowy i cielęta. Świnie hodowano na sprzedaż. Odstawiano również mleko do skupu.

Ojciec wnioskodawczyni nie pracował zawodowo poza rolnictwem. Pracował wyłącznie w gospodarstwie rolnym. Matka pracowała na cały etat w zakładzie pracy oddalonym od gospodarstwa o około 4 km oraz w gospodarstwie rolnym.

Siostra wnioskodawczyni i wnioskodawczyni uczyły się w tym okresie.

Wnioskodawczyni uczęszczała do szkoły zawodowej w Ł.. Rano, aby zdążyć na zajęcia, wyjeżdżała z domu około godziny 6.00. Jechała rowerem do M. na stację PKP, co zabierało około 15 minut. Następnie pociągiem jechała do Ł.. Podróż pociągiem trwała około 1 godziny i 10 minut. Do Ł. wnioskodawczyni przyjeżdżała około 7.40. Następnie ze stacji do szkoły miała około 10 minut drogi. Łącznie droga do szkoły w jedną stronę zajmowała około 1,5 – 2 godziny.

Po skończonych zajęciach wnioskodawczyni wracała do domu. W domu była około godziny 17.30. Po powrocie do domu jadła obiad. Następnie pomagała rodzicom przy pracach w gospodarstwie. Pracowały wówczas w gospodarstwie również ojciec, matka i siostra wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni pomagała przy pojeniu zwierząt, przyprowadzała zwierzęta z pola, sprzątała na podwórku, kroїła ziemniaki czy buraki. Pomagała również doić krowy. Do południa wszystkimi czynnościami w gospodarstwie zajmował się ojciec, pracował w polu, przygotowywał ziemię pod siew, orał, zajmował się zwierzętami.

Jesienią gdy nie wyprowadzano zwierząt, wnioskodawczyni pomagała je poić i karmić, zanosila wodę i ziemniaki. To zajmowało około godziny. Pomagała również wyrywać chwasty w polu, zbierała siano. Zanosila słomę owcom. Czynności te wykonywały też siostra i matka oraz ojciec.

Zimą pomagała poić zwierzęta i karmić je. Pomagała kroїć buraki i ziemniaki dla zwierząt. Czynności te wykonywały też siostra i matka oraz ojciec. Do południa ojciec ciął sieczkę, kręcił powrósł, zajmował się zwierzętami i maszynami. Wnioskodawczyni odgarniała śnieg na podwórku.

Wiosną wnioskodawczyni rano wyprowadzała zwierzęta, a po południu przyprowadzała zwierzęta.

Latem wnioskodawczyni pomagała przy pracy w polu, przy zwierzętach, rozrzucała obornik na polu. Do pracy w polu przychodzili wówczas również sąsiedzi, którzy pomagali w gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawczyni przy pracach polowych.

Sąsiedzi pomagali również przy młócce.

Część prac wnioskodawczyni wykonywała rano przed wyjazdem do szkoły – pomagała doić krowy i wystawiać bańki z mlekiem.

W gospodarstwie rolnym pracowali głównie rodzice wnioskodawczyni, wnioskodawczyni pomagała rodzicom. Najwięcej wnioskodawczyni pomagała przy pracach latem –prace wówczas mogły zajmować około 4 godzin.

(dowód: częściowe zeznania W. K. k. 18v-19v w związku z k. 42v i k. 42v; zeznania świadka S. F. k. 41v-42; zeznania B. S. k. 42-42v)

Pierwsze zatrudnienie wnioskodawczyni podjęła 1 września 1981 roku w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku stażysty.

(dowód: świadectwo pracy z dnia k. 5 akt kapitałowych plik I)

## **Sąd Okręgowy ocenił i zważył co następuje:**

### **Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.**

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 170 ze zm), świadczenie przedemerytalne przysługuje osobom określonym w art. 2 ust. 1 pkt 1 – 6.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 5 powołanej ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych, zwanej dalej ustawą, prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej **35 lat dla kobiet** i 40 lat dla mężczyzn. Art. 2 ust. 3 ww. ustawy stanowi natomiast, że świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna;
- 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych;
- 3) złożyła wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

W będącej przedmiotem osądu sprawie spełnienie przez wnioskodawcę warunków wymienionych w art. 2 ust 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych było bezsporne. Wnioskodawczyni nadal jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna, przez okres ponad 6 miesięcy pobierała zasiłek dla bezrobotnych i w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, a wniosek o świadczenie przedemerytalne złożyła w terminie 30 dni od wystawienia zaświadczenia przez (...) w P..

Organ rentowy negował, że do rozwiązania stosunku pracy wnioskodawcy doszło z przyczyn dotyczących pracodawcy.

W sprawie należało uznać, iż stosunek pracy wnioskodawczyni został rozwiązany z przyczyn nie leżących po stronie pracownika na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 k.p.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż dla sądu ubezpieczeń społecznych badającego spełnienie przesłanki w postaci rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy nie jest wiążący ani stosowny zapis w świadectwie pracy co do rozwiązania stosunku pracy ani też ewentualny fakt nie wydania świadectwa pracy. Sąd winien zatem ustalić jaka była faktyczna przyczyna rozwiązania stosunku pracy z danym wnioskodawcą.

Z analizy dokumentów załączonych do akt sprawy, w tym akt osobowych oraz informacji od pracodawcy dotyczącej zwolnionych pracowników, a także zeznań wnioskodawczyni jednoznacznie wynikało, że stosunek pracy z wnioskodawczynią został rozwiązany z wyłącznych przyczyn dotyczących pracodawcy. Przyczyną była bowiem likwidacja sklepu, w którym wnioskodawczyni pracowała i zwolnienie przez pracodawcę dotyczyło zarówno wnioskodawczyni, jak i wszystkich pozostałych pracowników. Konsekwencją likwidacji sklepu była likwidacja stanowiska pracy wnioskodawczyni.

Materiał dowodowy był spójny i jednoznaczny. Przyczyną rozwiązania stosunku pracy wnioskodawczyni stanowiła wyłącznie przyczyna dotycząca zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia. Okoliczność, iż nie doszło faktycznie do likwidacji prowadzonej działalności przez pracodawcę nie ma znaczenia. Zmienił się

bowiem zakres i profil działalności, co jednoznacznie wynikało z pisma o rozwiązaniu stosunku pracy, a co stanowiło przyczynę likwidacji sklepu i stanowiska pracy wnioskodawczyni.

Jednocześnie z powyższych względów nie można było uznać, iż w sprawie mogłyby zachodzić przesłanki z art. 2 ust. 1 pkt 6 powołanej ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych w zakresie wymaganego stażu pracy – 34 lata dla kobiet. O likwidacji pracodawcy nie można bowiem mówić wówczas, gdy jest nim osoba fizyczna. Przedsiębiorca może zakończyć i wyrejestrować działalność gospodarczą, co nie oznacza, że przestaje istnieć jako podmiot zatrudniający pracowników. Osoby zatrudnione nie są bowiem pracownikami działalności gospodarczej, którą prowadzi osoba fizyczna, ale pracownikami tej osoby. Zakończenie działalności gospodarczej nie jest jednak likwidacją pracodawcy. (tak por. Wyrok SA w Lublinie z dnia 19.09.2012 roku, IIIAUa720/12, LEX). Tym bardziej nie jest likwidacją pracodawcy zmiana profilu działalności i zamknięcie jednego z lokali, w którym prowadzona była działalność gospodarcza.

Powyższe jednakże nie mogło skutkować przyznaniem wnioskodawczyni prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do świadczenia przedemerytalnego z uwagi na nie spełnienie warunku posiadania okresu uprawniającego do emerytury w wymiarze 35 lat. Wnioskodawczyni zamiast wymaganych 35 lat udowodniła bowiem staż pracy wynoszący 32 lata, 3 miesiące i 2 dni. Przesłanka wymaganego stażu została oceniona przez ZUS na dzień rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy tj. na dzień 31 października 2013 roku.

W odwołaniu od decyzji odmawiającej przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego wnioskodawczyni zakwestionowała prawidłowość wyliczenia stażu ubezpieczeniowego przez ZUS, podnosząc że organ rentowy winien zaliczyć do stażu pracy jako okres uzupełniający okres jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16-go roku życia: od dnia 15 marca 1977 roku do dnia 31 sierpnia 1981 roku.

Okres uprawniający do emerytury w rozumieniu ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 roku o świadczeniach przedemerytalnych jest to okres uwzględniany przy ustalaniu prawa do emerytury i jej wysokości wymieniony w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, cytowanej dalej jako ustawa emerytalne (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm) .

I tak, zgodnie z art. 5 ust 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury i renty i obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy: składkowe wymienione w art. 6 ustawy, nieskładkowe wymienione w art. 7 ustawy (z tym, że okresy nieskładkowe w myśl art. 5 ust 2 ustawy emerytalnej uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych) oraz okresy uzupełniające (art. 10 ustawy).

W świetle powyższego prawidłowość zaskarżonej decyzji należy ocenić w aspekcie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Przepis ten stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku (tj. przed dniem objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin) **okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia**, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Przy tym za okresy pracy w gospodarstwie rolnym przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku, uważać należy okresy wykonywania pracy na takich warunkach, jakie po tym dniu dawałyby podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników.

Jedynym warunkiem, od którego zależy możliwość zaliczenia do ogólnego stażu pracy okresu uzupełniającego na podstawie art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy emerytalnej jest wykazanie faktu pracy w gospodarstwie rolnym.

W przepisie tym nie wyznaczono rozmiaru świadczonej pracy, jak również nie wprowadzono w nim wymogu, aby praca ta stanowiła jedyne lub główne źródło utrzymania zainteresowanego. Z utrwalonego jednak orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym

po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, czyli co najmniej 4 godziny dziennie. Jednocześnie w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, iż doraźna pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego świadczona przez dziecko w ciągu tygodnia, w tym np. przy wykonywaniu typowych obowiązków, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. W stażu emerytalnym uwzględnia się bowiem jako okresu składkowe – nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę i to pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolnej w gospodarstwie rolnym.

Jednocześnie zgodnie z utrwalonym orzecznictwem praca musi mieć zatem charakter stały, co oznacza gotowość i dyspozycyjność do wykonywania pracy rolniczej, gdy sytuacja tego wymaga. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku, II UKN 96/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 473; z dnia 7 listopada 1997 roku, II UKN 318/97, OSNAPiUS 1998 nr 16, poz. 491; z dnia 13 listopada 1998 roku, II UKN 299/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 799; z dnia 9 listopada 1999 roku, II UKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122; wyrok z dnia 10 maja 2000 roku, II UKN 535/99, LEX; wyrok z dnia 19 grudnia 2000 roku, II UK 155/00, OSNP 2002, nr 16 poz. 394; wyrok z dnia 3 lipca 2001 roku, II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186; z dnia 25 marca 2014 roku, I UK 340/13, LEX oraz wyroku Sądów Apelacyjnych, w tym w Białymstoku z dnia 8 lipca 2014 roku, IIIAUa 186/14, LEX; w Lublinie z dnia 27 lutego 2014 roku, IIIAUa 1451/13, LEX; z Łodzi z dnia 28 stycznia 2014 roku, IIIAUa 575/13, LEX).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należało ocenić, czy wnioskodawczyni w spornym okresie wykonywała stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej przez rodziców działalności rolnej w gospodarstwie rolnym swoich rodziców przez ponad 4 godziny dziennie.

Należy przy tym wskazać, że zdaniem Sądu każdy przypadek wskazywania na pracę w gospodarstwie rolnym winien być oceniany indywidualnie, tzn. z uwzględnieniem wszelkich towarzyszących okoliczności, m.in. charakteru gospodarstwa, jego rozmiaru, ilości domowników oraz innych okoliczności istniejących po stronie danej osoby (np. uczęszczanie do szkoły w miejscowości znacznie oddalonej od miejsca zamieszkania – położenia gospodarstwa rolnego).

W ocenie Sądu praca wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym rodziców świadczona przez wnioskodawczyni w okresie nauki w szkole zawodowej, po ukończeniu przez niego 16-go roku życia nie była stałą pracą, o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej i nie wykonywana była w wymiarze przekraczającym połowę czasu pracy.

W tym miejscu wskazać należy, iż ciężar dowodu w zakresie ustalenia tej spornej okoliczności spoczywał na wnioskodawczyni. Podkreślić przy tym należy, że ograniczenia dowodowe dotyczące postępowania przed organami rentowymi nie obowiązują w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych i wnioskodawca może udowadniać okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego (por. wyrok SN z dnia 02.02.1996 roku, II URN 3/95, OSNAP 1996/16/239).

Dla wykazania zasadności swych roszczeń, W. K. powołała się na zeznania świadków S. F. i B. S., którzy zamieszkiwali w sąsiedztwie wnioskodawczyni oraz widywali ją i z tych względów posiadają pewne informacje co do jej pracy w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców. W ocenie Sądu, zeznania tych świadków, nie pozwalają na uznanie za udowodniony fakt wykonywania przez ubezpieczoną w okresie jej nauki w szkole zawodowej pracy w gospodarstwie rolnym należącym do jej rodziców J. i L. W. w zakresie wystarczającym do zastosowania regulacji art. 10 ustawy emerytalnej.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie Sąd uznał, iż W. K. w okresie uczęszczania do zasadniczej szkoły zawodowej, po ukończeniu 16 roku życia, a więc w okresie od dnia 15 marca 1977 roku do dnia 31 sierpnia 1981 roku nie pracowała w gospodarstwie rolnym stanowiącym własność jej rodziców, codziennie i co najmniej w połowie

pełnego wymiaru czasu pracy, zaś wykonywanie przez wnioskodawczynię w gospodarstwie czynności należy traktować jako świadczoną doraźnie pomoc domownika.

Stan faktyczny w tym zakresie sąd ustalił częściowo w oparciu o zeznania ww. świadków, zeznania samej wnioskodawczynie oraz dokumentację ze szkoły wnioskodawczynie dotyczącą czasu trwania nauki w szkole.

Z materiału dowodowego wynikało zatem w szczególności, iż wnioskodawczynie przez 6 dni w tygodniu od września do czerwca kolejnego roku uczestniczyła w zajęciach szkolnych w Zespole Szkół (...) w Ł.. Nauka w szkole codziennie trwała co do zasady od godziny 8.15 do godziny 14.45. W sytuacji zatem, gdy z zeznań samej wnioskodawczynie wynikało, iż czas dojazdu do szkoły wynosił około 1,5-2 godziny oznaczało to, iż wnioskodawczynie poza gospodarstwem rolnym rodziców pozostawała od godziny 6.00 do godziny 17.00. Po powrocie jak sama wnioskodawczynie zeznała jadła obiad, musiała się przebrać. Oznaczało to, że mogła wykonywać prace w domu i gospodarstwie rolnym od około godziny 18.00.

Istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie były zarówno ocena charakteru wykonywanych na rzecz gospodarstwa rolnego przez wnioskodawczynię prac – czy były to prace o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności, a zatem czy bez tych czynności gospodarstwo rolne mogło funkcjonować, czy inaczej mówiąc wnioskodawczynie prowadziła wraz z rodzicami gospodarstwo rolne, czy też były to czynności pomocnicze, doraźne, typowe dla pomocy udzielanej przez dzieci rodzicom – rolnikom. Ponadto istotny był czas jaki wnioskodawczynie przeznaczala na wykonywanie tych czynności.

W ocenie sądu wnioskodawczynie nie udowodniła, iż wykonywała tak istotne czynności w gospodarstwie rolnym, iż nie można ich uznać za jedynie doraźną pomoc rodzicom przy prowadzeniu tego gospodarstwa rolnego. Sama bowiem wnioskodawczynie przyznała, iż to ojciec wykonywał wszystkie istotne prace w gospodarstwie rolnym. Było to oczywiste, skoro pracował wyłącznie w tym gospodarstwie. To on zatem pracował w polu, on karmił zwierzęta, doił je, dokładał ściółki w ciągu dnia, pracował przy maszynach, kręcił powrośla, kroił karmę dla zwierząt przez cały dzień. Również matka, mimo iż pracowała poza rolnictwem, wykonywała prace w rolnictwie (a nie tylko w domu, jak zeznała wnioskodawczynie). Na powyższe wskazują bowiem zeznania powołanych świadków, którzy jednoznacznie ocenili, iż główne prace w gospodarstwie wykonywali rodzice wnioskodawczynie. Prace wnioskodawczynie polegające na pojeniu zwierząt przed szkołą czy po powrocie ze szkoły, krojeniu ziemniaków czy buraków, przyprowadzanie zwierząt z pola w zależności od sezonu, dojeniu krów i wystawianiu baniek należą do prac pomocniczych i były wykonywane nie tylko przez wnioskodawczynię, ale również ojca, matkę i młodszą o rok siostrę. Na okoliczność, iż w gospodarstwie rolnym nie było również potrzeby pracy wnioskodawczynie przez wiele godzin dziennie wskazywał obszar gospodarstwa – 3,55 ha i rodzaj prowadzonej działalności – uprawa na własne potrzeby, hodowla około 10 świń na sprzedaż i 3 krowy – mleko oddawane do skupu. Wnioskodawczynie przy tym nie wykazała, iż w tym okresie rodzice dzierżawili dodatkowe 2 ha. Ponadto właśnie dlatego, że nie było tak wielkich potrzeb pracy w gospodarstwie rolnym matka mogła pogodzić pracę w rolnictwie z pracą poza rolnictwem (od 1958 roku) i wychowaniem dzieci, wnioskodawczynie zaś i jej siostra mogły uczyć się. Wnioskodawczynie uczyła się przy tym w znacznym oddaleniu od miejsca zamieszkania, tj. w Ł.. Świadkowie również wskazali, iż wnioskodawczynie jedynie pomagała rodzicom. Przy tym świadkowie wskazali, iż widzieli wnioskodawczynię przy pracy faktycznie w okresie od kwietnia do października. Natomiast zimą nie widzieli wnioskodawczynie przy pracach rolniczych – ewentualnie porządkowych – odwalanie śniegu.

Charakter prac był zatem porządkowy i doraźny. Wynikał z potrzeb gospodarstwa rolnego, ale miał charakter pomocy dziecka rodzicom przy pracach polowych i przy zwierzętach. Prace te przy tym odbywały się w znacznej mierze w okresie od kwietnia do października. Sąd nie dał również wiary zeznaniom wnioskodawczynie co do ilości godzin które wskazywała ona jako godziny pracy. Odnośnie bowiem okresu letniego świadek S. F. podał, że latem pracowała około 4 godzin. Skoro zaś wnioskodawczynie faktycznie miała możliwość przystąpić do prac w okresie szkoły dopiero od godziny 18.00 i pracowałyby do godziny 22.00 to jest to czas około 4 godzin. Zeznania zatem, że było to ponad 4 godziny nie znalazły potwierdzenia. Również zeznania świadka B. S., że wnioskodawczynie pracowała latem od godziny 16.00 były niewiarygodne, skoro w okresie nauki wnioskodawczynie nie miała takiej możliwości. Należy również podnieść, iż latem do prac polowych w gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawczynie przychodzili pomagać



sąsiedzi. Również prace rano nie mogły trwać od godziny 5 – 6.00, skoro ok. godziny 6 wnioskodawczynie musiała wyjechać do szkoły. Wiązało się to ze zjedzeniem śniadania, ubraniem się, umyciem, przygotowaniem podręczników. Nielogicznym były zatem zeznania wnioskodawczynie, iż pracowała od godziny 4.00 do 6.00, a następnie od powrotu od 18.00 do 24.00. Było to nie tylko nielogiczne, skoro wnioskodawczynie musiała również przygotowywać się do szkoły, jak i absolutnie nie wynikało z potrzeb gospodarstwa rolnego jej rodziców. W szczególności bowiem gdyby takie były potrzeby gospodarstwa rolnego, matka wnioskodawczynie nie pracowałaby poza rolnictwem, a dzieci nie uczyłyby się z dala od miejsca zamieszkania. Ponadto w szczególności z zeznań świadków nie wynikało, iż przez tyle godzin wnioskodawczynie była widziana przy pracy, skoro ani świadkowie ani sama wnioskodawczynie w zeznaniach nie potrafili dokładnie wymienić prac, jakie wykonywała wnioskodawczynie we wskazywanym czasie pracy.

Tym bardziej nie było takiej zasadności pracy zimą. Świadek S. F. przy tym zeznał, że zimą nie widział wnioskodawczynie przy pracy, raczej przy pracach porządkowych w obejściu jak odrzucanie śniegu. Również świadek B. S. wskazała, że wnioskodawczynie pomagała przy karmieniu i pojeniu zwierząt zimą.

Praca wnioskodawczynie była zatem pracą jaką świadczą dzieci pomagając rodzicom i wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie wynikający z art. 91 § 2 k.r.o. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie byli w stanie jednoznacznie i dokładnie stwierdzić, ile godzin dziennie wnioskodawczynie pracowała w gospodarstwie rolnym, ile czasu poświęcała na naukę. Jednocześnie świadkowie ci wskazali, że w gospodarstwie wszystkie istotne prace wykonywali rodzice wnioskodawcy.

Nielogiczne przy tym były zeznania wnioskodawczynie, że uczyła się w trakcie podróży do szkoły biorąc pod uwagę ilość przedmiotów w szkole, rodzaj i wagę tych przedmiotów, w tym przedmiotów zawodowych np. rysunek geodezyjny. Również oceny uzyskane w szkole świadczą o tym, że nauka wnioskodawczynie stanowiła priorytet. Potwierdzeniem tego była również dalsza aktywność zawodowa wnioskodawczynie, która wiązała swoją przyszłość z wyuczonym zawodem i z miastem – konkretnie z miastem Ł., skoro od 1 września 1981 roku rozpoczęła pracę w zawodzie w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Ł..

W ocenie Sądu ze względu na kilkugodzinne zajęcia w szkole, czas poświęcony na dojazdy oraz konieczność domowego przygotowania się do obowiązków szkolnych praca wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym nie mogła być zatem pracą o charakterze stałym, a stanowiła jedynie pomoc rodzicom w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, gdyż wnioskodawczynie nie wykazała gotowości i dyspozycyjności do jej wykonywania, gdy tego wymagała sytuacja w gospodarstwie rolnym rodziców przez co najmniej 4 godziny dziennie.

Dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie, którą to dyspozycyjność należy rozumieć jako możliwość podjęcia wykonania określonych czynności w tym gospodarstwie w zależności od sytuacji, jest bowiem w zasadzie wyłączona w przypadku osób uczących się w szkole położonej w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, tym bardziej jeżeli jest to szkoła średnia, gdzie nauka odbywa się codziennie w systemie dziennym przez 6 dni w tygodniu, a odległość położenia szkoły od gospodarstwa rolnego jest znaczna. W przypadku szkoły średniej gdzie konieczne jest codzienne przygotowanie się do zajęć szkolnych i co wymaga systematycznego poświęcenia czasu także po powrocie ze szkoły, realna możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z taką nauką, jest co do zasady wykluczona, tym bardziej w przypadku położenia gospodarstwa rolnego w innej miejscowości niż szkoła, z czym związany jest czas na dojazd do szkoły i powrót do domu. Uczniowie takich szkół zatem co do zasady nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest nauka w szkole średniej. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach niemających charakteru pracy stałej, a jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci rolników po powrocie ze szkoły do domu lub w okresie wakacji, ferii świąt. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 7 lutego 2013 roku, IIIAUa 1059/12,LEX). Taka doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi jednak stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 roku, II UKN 535/99 OSNP 2001/21/650).

Przy ocenie spełnienia przesłanek z art. 10 ustawy emerytalnej nie uwzględnia się bowiem jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności w gospodarstwie rolnym w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, a wnioskodawczyni takiego kryterium nie spełniła. Do domu po szkole wnioskodawczyni wracała około godz. 17.30. Do tego należy doliczyć czas na przebranie się, spożycie posiłku, konieczność domowego przygotowania się do obowiązków szkolnych, należy uwzględnić też czas na odpoczynek. Tym samym nie wiarygodnymi są zeznania wnioskodawcy, że zajęcia domowe i pomoc w gospodarstwie mogły zajmować mu ponad 4-5 godzin dziennie, w szczególności jeżeli weźmie się pod uwagę stosunkowo małe gospodarstwo rolne jakie posiadali rodzice wnioskodawczyni, oraz fakt, że ojciec wnioskodawczyni pracował tylko i wyłącznie w gospodarstwie rolnym, a w okresie intensywnych prac do pomocy przychodzili sąsiedzi. Tym samym praca ta w okresie roku szkolnego jako nie mająca charakteru stałej, wykonywanej w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, miała charakter doraźny, stanowiła pomoc rodzicom, a nie była zajęciem podstawowym i nie podlega zaliczeniu do okresu zatrudnienia. Przyznać należy, że przepis art. 10 ustawy emerytalnej nie stanowi, czy pracy w gospodarstwie rolnym stawiane są jakiegokolwiek inne warunki, jednakże przyjęcie poglądu, iż pracy tej nie należy stawiać żadnych wymagań rodziłoby nieuprawnione w stosunku do pracowników uprzywilejowanie osób wykonujących prace w gospodarstwie rolnym, które nie miały obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne (tak: SN w wyroku z 28 lutego 1997 roku, IIUKN 96/1996, OSNP 1997, nr 23, poz. 473). Wątpliwości w tym zakresie zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, które zapadły w poprzednim stanie prawnym (przed 01 stycznia 1999 roku), gdzie jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjmowano ten właśnie wymiar pracy – przekraczający 4 godziny dziennie (tak: SN w wyrokach z 07 listopada 1997 roku, IIUKN 299/98, OSNAPiUS 1998 nr 16 poz. 491; 13 listopada 1998 roku, IIUKN 190/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 122). Przedstawiony stan prawny i poglądy Sądu Najwyższego zawarte w orzeczeniach, zachowały aktualność co do oceny zaliczalności pracy w gospodarstwie rolnym do stażu emerytalnego, prowadząc do konkluzji, że jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu stażu emerytalnego uwzględnia się ten okres.

Powyższe okoliczności wskazują na potrzebę pomocy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym, a nie na konieczność stałej pracy w roku szkolnym, kiedy to dojeżdżała do szkoły i przygotowywała się do obowiązków szkolnych. Ewentualne możliwe do zaliczenia okresy takiej pracy w gospodarstwie rolnym w wakacje ( od lipca do sierpnia w latach 1977-1981, tj. okres około 10 miesięcy) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, wnioskodawczyni bowiem nadal nie legitymuje się stażem pracy wynoszącym 35 lat.

W tym samym wnioskodawczyni nie udowodniła co najmniej 35 - letniego okresu zatrudnienia.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd na podstawie art. 477<sup>[14]</sup> § 1 kodeksu postępowania cywilnego, oddalił odwołanie wnioskodawczyni jako bezzasadne.